

Jak co tydzień głos Zbigniewa Bońka pojawił się w programie *La Signora in Giallorosso*, emitowanym przez *Tele Radio Stereo*.

W czym jeszcze może poprawić się Cengiz Under?

- Od kiedy wskazałem na Undera, zaliczył imponujący skok jakościowy. Ja przybyłem do Włoch w wieku 26 lat jako gracz kompletny, ale i tak nauczyłem się bardzo dużo. On posiada wielki potencjał, jest szybki i posiada świetną bazę na poziomie indywidualnym.

Teraz uwolnił się od przymusu udowodnienia czegoś...

- Cierpiał z powodu faktu bycia nieznanym. Teraz się uwolnił, to jego prawdziwa wartość, ale musi jeszcze coś udowodnić. Nie może spocząć na laurach, w piłce zawsze trzeba coś udawadniać. Teraz odkryliśmy jakim jest graczem, ale to nie może wystarczyć, musi zawsze mieć nieco determinacji.

Kryzys Spallettiego?

- Nikt nie rozumie dlaczego. W ostatnich meczach zgubili po drodze wiele punktów, wychodząc na prowadzenie i będąc dogonionymi na koniec spotkania. Z punktu widzenia Romanisty, nie mam nic przeciwko, gdyż Roma na tym zyskuje. Jednak jestem zaskoczony tą sytuacją, być może poświęcili się przygotowaniom, aby wystartować mocno, a teraz nie wiedzą skąd czerpać energię. Niewytłumaczalny kryzys.

Brak gry w pucharach nie jest zatem zaletą?

- Mocny zespół, bez pucharów, stoi w niekorzystnej sytuacji. Tylko we Włoszech myśli się, że piłkarz musi odpocząć. W ostatnich latach wszyscy ci, którzy wygrywali Ligę Mistrzów, wygrywali też krajowe rozgrywki. Wielcy piłkarze muszą grać co trzy dni.

Zatem Sarri popełnia błąd?

- Nie popełnia błędu Sarri, ale Napoli. Trener jest wkurzony. Dla Napoli lepiej byłoby gdyby awansowali dalej.

Cengiz pokazał niepewność szukając aprobaty trenera w momencie zmiany?

- Jest nadal młody, czuje, że jest testowany. Wciąż nie mówi dobrze po włosku, patrzy na wszystko w inny sposób. Chłopak idzie przed siebie i czuje opiekę ze strony Di Francesco. Trener daje mu grać, potrzebuje tego.

Jakiego ustawienia spodziewasz się w meczu Ligi Mistrzów z Szachtarem

Donieck?

- Liczą się gracze, nie liczby. Roma ma trudnego rywala, który od lat gra w pucharach. Giallorossi muszą wygrać, na papierze są mocniejsi, ale nie będzie łatwo.

Strootman znajduje się w tarapatach...

- Strootman był zawsze wielkim profesjonalistą, ale biorąc pod uwagę jego kondycję i obecność Nainggolana i De Rossiego, Roma potrzebuje bardziej wybuchowego fizycznie piłkarza i może zdecydować się go sprzedać. Ja bym to zrobił.

Autor: abruzzo